

która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie. Na konferencji MOP obecna była delegacja "S" (w charakterze obserwatorów). Przew. delegacji rządowej, min. Rajkiewicz, broniąc jak lew idei stanu wojennego posunął się aż do porównania sytuacji Polski sprzed 13 grudnia do sytuacji w Chile w r. 73, a gen. Jaruzelskiego do prezydenta Allende, stwierdzając, że gdyby gen. pozwoił rosnąć kontrrewolucji, mdgłby podzielić los Allende. Ministrowi pomylili się, chyba nazwiska - powinien wiedzieć że Polacy nazywają jego szefa Pinochetem. Paryż. Ukazuje się miesięcznik "Kontakt". Wyszedł 2 nr. USA 14.06 obchodzony był jako Dzień Wolności Krajów Bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia). Proklamował go prezydent z inicjatywą obu izb Kongresu. PISMA. W-wa: Kosik (pismo uczniów Nieregularny Biuletyn "Warel"; Kraków: Montinowicz; Hutnik; Dłoh (2 tyg. Wrocław. Kom. Pomocy Społ.); Nasz Głos (Łódź); UCZELNIE. Na odbywającej się w Minsku (Białoruś) konferencji studentów Państwa Wschodu i Zachodu (odbywa się corocznie na przemian w Europie wch. i zach.) zaapelowano o zniesienie stanu woj. w Polsce oraz uwolnienie więźniów politycznych i wznowienie NZS. PZPR. Poznań 29.05 Biuro Polityczne odwołało ze stanowiska I sekr. KW E. Skrzypczaka. Decyzję tę skrytykował POP Cegielskiego, której członkiem był Skrzypczak. Jaruzelski nie przyjął petycji zawieszanej przez delegację HCP. 1.06 w wielu zakł. odbyły się nadzwyczajne zebrania partyjne - wskazywano na niezgodność decyzji BP ze statutem i postanowiono bronić Skrzypczaka. 2.06 na plenum KW gen. Mokrzyński oświadczył, że decyzja ta jest zgodna z "Instrukcją działania partii w warunkach stanu wojennego". Jednakże uchwała plenum KW "wyraża zaniepokojenie formą i sposobem podjętej decyzji", uważa też, że "przedstawione motywacje są nie przekonujące, a w zakładach pracy oceniane jako błędne". Od 1.06 trwa oddawanie legitymacji w całym Poznaniu zwrócono ponad 400 (ok. 200 HCP). (Biul. Włkp. 11).

OBOZY I WIĘZIENIA

OBOZY. Białokąka. Protestując przeciwko wywiezieniu 2 współwięźniów internowni w baraku O2-T urządzili "kocia, muzykę" (walenie w drzwi cel). Więzienie otoczył kordon ZOMO, a do baraku wkroczył pluton strażników w kaskach, z pałkami i tarczami. Przeprowadzili drobniągową rewizję w celach, z których wyprowadzili ludzi, bijąc opornych. Z celi 14 wywieziono do pustego pomieszczenia 2 internownych, kazano im się rozebrać do naga, a gdy odmówili, siłą, zdarto z nich ubrania, sfotografowano i pobito do krwi. Gabriel Janowski (w przew. OKZ NSZZ "SR") został pobity pałką na korytarzu. (Inf. Sol. 59)

Uherce. W wyniku głodówki 7 osób przewieziono do szpitala w Lesku i Sanoku. Rodzin nie powiadomiono. (LBI z 12.06)

Mielce. 26.05 z Zależa przewieziono 7 osób. Przechyżają w oddziale II (wraz z 29 osobami). W oddziale IV przebywa ok. 80 osób głównie z reg. Świętokrzyskiego i Radomskiego. Warunki dużo gorsze niż w Zależu - wyżywienie, więzienie, słaba pomoc z zewnątrz, widzenia tylko w soboty (3 x w miesiącu). (SI RKW Małopolska 11)

Zależ. Fraga listu internownych do dzieci, napisany na mszę św. 1.06 w kościele w Białocicach: "Nie chcemy, abyscie wzrastali w kraju, gdzie panuje terror, a prawa człowieka zostały zlikwidowane. Chcemy, aby Wasza młodość była młodą szczęśliwą, dostąpiła i spokojną. Chcemy, aby Wasi ojcowie i matki mogli spokojnie pracować dla Waszego dobra, aby w Waszych domach nie gościła bieda i niedostatek, aby mundur nie budził przerażenia (...). Macie prawo do młodoci przyzyczej w pokoju, otoczonej miłością i pełnej nadziei. Popełnia zbrodnie, kto prawo to zamie." (SI RKW Małopolska 11)

Łowicz. 16.05. List Józefa Śreniowskiego (działacz KSS KOR, red. "Robotnika") do przyjacieli i nieznajomych: "Nocą, z 12 na 13 grudnia 1981 r. zostałem - podobnie jak tysiące działaczy "Solidarności" - aresztowany i osadzony w ośrodku dla internownych w więzieniu w Łęczycy, a od stycznia - w więzieniu w Łowiczu. Moją matką, 68-letnią kobietą, a także mną w więzieniu opiekowała się siostra. 9 maja internowano moją siostrę Barbarę Śreniowską - pozostawiając naszą matkę bez żadnej opieki. Postępowanie władz wojskowych i policyjnych nie zasługuje na komentarz. Zwracam się do wszystkich przyjacieli i nieznajomych z prośbą o pomoc naszej matce, która pozostała samotnie i na którą spada dziś opieka nad dwójkiem swych dorosłych dzieci. Serdecznie dziękuję za wszystkie dotychczasowe dowody solidarności." **WIĘZIENIA. Potulice.** Zerwano krzyżyk z kotwicą, którą jeden z więźniów, a następnie pobito jego i 2 osoby, które się z nim ujęły. 11.06 wybuchł w pawilonie VII spontaniczny strajk głodowy (120 osób) - żądano przeprowadzenia dochodzenia, napisano petycję do Min. Sprawiedliwości, Gen. Prokuratury oraz prof. A. Łopątki. Strajk załamał się 16.06 - większość przyjęła posiłki. Pozostałe głodujące osoby przeniesiono 17.06 do pawilonu IV. Wobec groźby przysposobienia karmienia głodową przetrzymano 18.06 o 12.00. Do 20.06 odseparowane osoby nadal przebywały w pawilonie IV. (od Korespondenta Wojennego)

ZK Strzelce Opolskie. 4.06 przywieziono 26 więźniów z ZK Racibórz. Warunki złe: podłe jedzenie, brak kontaktu z innymi więźniami, spacer 1/2 godz. (SI RKW Małopolska 13)

Szczecin. W więzieniu śledczym przy ul. Kaszubskiej od 17.06 głoduje Leszek Ostojak - prac. Szczecińskich Zakł. Spirytusowych. Protestuje przeciwko warunkom w jakim jest przetrzymywany (cela 2-osobowa, w której przebywa 6 osób). Jest oskarżony o sprowadzenie i kolportowanie ulotek. Rozprawa wyznaczona na 22.06 została odroczona - zarządcono badania psychiatryczne.

porady prawne

Prymasowski Komitet Pomocy Internowanym, Tymczasowo Aresztowanym i ich Rodzinom prowadzi w Warszawie punkty porad prawnych: 1. parafia św. Aleksandra, pl. Trzech Krzyży - pomoc ws. internownych, aresztowanych, zwalnianych z pracy - od poniedziałku do piątku, 16.00-19.00. 2. kościół Ojcow Kapucynów, ul. Kapucyńska 4 - pomoc zwalnianym z pracy, od pon. do piątku, 16.00-19.00. 3. kościół św. Marcina, ul. Piwna 9/11 - pomoc zwalnianym, od pon. do soboty, 12.00-18.00. 4. parafia MB Królowej Polski, ul. Gdańska 6, dla zwalnianych, wt. śr. piątki, 17.00-19.00. 5. parafia Bożego Ciała na Kamionku, pomoc zwalnianym, czwartki 16.00-18.00. Ponadto działają 2 specjalistyczne punkty poradnictwa prawnego: 1. poradnia dla nauczycieli, przy parafii św. Aleksandra, pl. Trzech Krzyży, pon. 9.00-12.00, czw. 16.00-19.00 oraz 2. poradnia dla dziennikarzy przy kościele św. Anny, ul. Krakowskiej. Przedmieście 68, pon. czw. 16.00-19.00.

APELUJEMY o przekazywanie informacji na temat represji, protestów i wszelkich inicjatyw związkowych.

szczecin - koniec czerwca

Nieco ponad miesiąc temu miało stać się symbolem "Solidarności" walczacej. Tu przecież najdłużej i najzacieklej wojowano z ZOMO. Dziś jednak Szczecin jakby zapadł w leśną, z murów niemal całkowicie znikły antywrony i hasła. W nowych osiedlach zaczynają się pojawiać gradziaki marchewki i pietruszki. Natomiast akcje ulotkowe niemal zanikają. Ostatnią z przycięciem 11.06 z budynku vis a vis KW zdjęć Walcących, podpisem "Tylko NSZZ Solidarność". W 2 dni potem jednak niewielu tylko ludzi wzięło udział w akcji darcia gazet. Niewielu zapaliło świeczki w oknach. Szczecin stał się ostożką. Żądają zagiętych stoczni (Warskiego, Gryfia, Parnica) nie zdecydowały się na 4-godz. strajk ostrzegawczy 14.06. Wszyscy weszli w tym prowokację. Szczecin leczy majowe rany: i ofiara śmiertelna - Wł. Dura (4.05.1.43), ok. 30 internownych i ok. 10 aresztowanych po 13.05 (ostatnio Barbara Mielczko, ZPO "Dana"). Szczecin także protestuje, zabiega o zwolnionych z pracy. W KBO za 6 zwolnionymi wstawiła się nawet POP. W zamian za ich powrót następnego dnia - jedna budowa miała pracować wolna sobota. Kiedy jednak dyrekcja nie dotrzymała słowa robotnicy zrewoltowali się tym samym. Ustąpiono więc, zwolnieni wrócili do zakładu, lecz pracodawstwo wolnej soboty już przeprosiło. Protestują studenci, także SZSP Politechniki, który obronny brutołnością akcji ZOMO 3.1.4.05 interweniował u I sekr. KW. Obojętność ukarać winnych, a gdy po miesiącu nic się nie zmieniło organizacja wystąpiła z szeregow wojewódzkiego SZSP. W tym samym mniej więcej czasie, 11.06, telexem odwołano demok. ratycznie wybranego rektora Politechniki prof. S. Prowanasa, na jego miejsce mianując dyspozycyjnego prof. Fr. Gronowskiego. Wkrótce potem do dymisji podali się prorektorzy. Na uczelni pojawiły się ulotki Pracowniczego Komitetu Samoobrony, wywołujące do wzięcia udziału w strajku. W tym samym czasie, 11.06, w dowód szacunku i protestu przeciw jego odwołaniu 11.06 protestowano też w więzieniu w Potulicach, gdzie trzymani są skazani wyrokiem działacze "S". Rozpoczęty tego dnia strajk głodowy był protestem przeciwko zemu traktowaniu i biciu za noszenie znaczków "S". Komendant więzienia za przywódcę akcji uznał A. Mielczanowskiego, radcę prawnego ZR Pomorza Zach. Niestety, w samym Szczecinie zainteresowanie problemami internownych i aresztowanych zaczyna słabnąć. Zdarzył się nawet przypadek odmowy przez księdza zgody na biżowanie syna jednej z internownych, który sam przez wiele dni siedział w areszcie, zaś po jego opuszczeniu, mimo prób matki, nie został otoczony pomocą duszpasterską. Powód odmowy zgody: nieobecność na zbyt wielu lekcyjach religii. Pomoc dla zwolnionych z pracy i ukrywających się także jest nieregularna i chaotyczna. Wielu z nich nie otrzymuje nawet paczek. Być może problem ten rozwiąże MKK w współpracy z nowopowstałym (2 poł. Czerwca) Regionalnym Komitetem Koordynacyjnym. Korespondent Wojenny

kartki z fso (3)

Reforma gospodarcza w fabryce przybiera coraz konkretniejsze wymiary. Według ostatnich przybliżonych danych spadek produkcji w I kwartale br. wyniósł ok. 50% w porównaniu z I kwartałem ub. r. Natomiast liczba godzin postojowych wzrosła do ok. 100%. Alarmująca sytuacja w zakładzie poświęcono więc jedne z ostatnich plenerów fabrycznej organizacji PZPR. Zaproszony na nie I sekr. KW Woźniak stwierdził wręcz, że wobec braku surowców programy operacyjne nie działają. Wszelkie próby doprowadzenia do samowystarczalności finansowej zakładu rozbijają się, ponadto, m.in. o zbyt duży podatek obrotowy od produkcji eksportowej oraz zbyt wysoki procent (30%) odpisów dewizowych. Mimo to, podczas szkolenia aktywów, sekr. Woźniak stwierdził, że realizacja reformy przebiega pozytywnie. Podobna "logika" ochławiła również spotkanie aktywów partyjnego z 2-cy szefa Głównego Zarządu Politycznego WP (15.06). Stwierdziwszy bowiem, że NSZZ "Solidarność" była skłonna przez CIA, zaś finansowana przez wywiady amerykański, angielski, francuski i niemiecki, przedstawił GEP na udowodnienie swych teorii zaprezentował zebrany film "Aby Polska miała miejsce po akcji wywiezienia na 45 min. na dachu hali obiektu 129 przy wiadukcie Trasy Towarowej trzech białoczerwonych flag ze znakiem Solidarności Walczącej. Podobną flagę wywieziono także przed basą transportową przy ul. Marywilskiej. Natomiast 18.06 został oplakotany hasłem "Dwójni Lecha" zakład nadwozi. W rezultacie tej akcji SB zrobiło przeważ w pracy zakładu 2 przeszkadzając wszystkim co się dało. Niestety, nakład plakatów okazał się być wyczerpany. Rewizje mają zresztą dość duże "wzięcie" w całej fabryce. Ostatnio przeszkadzania były prowadzone na terenie pomieszczeń biurowych i w laboratoriach. Skutek akcji - aresztowanie (12.06) Ireneusza Sinkiewicza oraz Radosława Pietury. Obok rewizji w FSO upowszechnia się także szwycaj wyzywania członków ORMO i PZPR do Pałacu Mostawskich. Najprawdopodobniej jest to związane z powrotem związkowej akcji przeciwko kolaborantom. Przy czym liczebność członków PZPR, biorących udział w rozmowach, jest coraz mniejsza. Na przykład w oddziale 5012 z 17 członków w roku 1980 pozostało obecnie 8, w tym "połowa" robotników. Aby więc nieco bardziej wytknąć pracowników FSO zakładowa komisja socjalna ogłosiła ostatnio zapisy na jedną parę skarpetek. Koloru skarpetek jeszcze nie podano. Korespondent Wojenny

P. S. Korzystając z lamus "członkowie PZPR w FSO pragną podziękować tą drogą, z-cy szefa GZP oraz aktywowi partyjnemu za umożliwienie obejrzenia filmu "Aby Polska była Polska", który raz jeszcze utwierdził ich w przekonaniu, kto jest naszym prawdziwym przyjacielem.

INFORMUJEMY o założeniu FUNDUSZU "Tygodnika Wojennego". Egzemplarze naszego pisma są bezpłatne, a środki finansowe na jego wydawanie pochodzą wyłącznie z datków naszych Czytelników. Pieniądze proponujemy przekazywać przez osoby dostarczające "TW". **DZIĘKUJEMY SERDECZNIE** naszym OFIARODAWCOM, m.in. (w tys. zł): Fizyczny - 2, Albin S-4, ZZZ-1, Sosia-O, 4, Danusia-O, 4, od Jura-O, 5, J. Matuszewska z PriTV-1, 5, Natalia-3, I.M.-3. Dziękujemy I.P. za 3, 45, Dziękujemy żołnierzowi za 6, 55, Koran-1, 1, Jadzina-O, 1, Jaja-1, Oleg Blochin-O, 3, 40, 3, Antoni-4, 2, K.W.-45, St. Kania-O, 3, Grażyna-O, 2, Spółka KG-O, 5, Od Babuni-O, 25, Od Cioci-O, 25, Soeta-O, 7, Wytrwali-5, PZP-O, 4, Biptrotor-O, 4, Asia-1, Tekla-2, J.K. Kelus-O, 7, But-O, 2, Stokrotka-O, 2, WFGaga-3

Uraja! Lublin. Z granatowego fiata 125p (LUE 7453) fotografuje się przechodniów.

oświadczenie kos

...Uważamy, że strajk generalny umożliwi radykalizowanym masom członkowskim Związku wyrażenie swej woli walki bez uciekania się do przemocy. Nie uważamy jednak, że wybuch strajku generalnego w najbliższej przyszłości jest najlepszym wyborem taktycznym choćby dlatego, że prawdopodobnie jest użycie przez władzę zmasowanej przemocy (...). Realnie możliwym rezultatem strajku generalnego w obecnej sytuacji może być jakaś forma kompromisu z władzą. Musimy być świadomi tego, że strajk nie może się zakończyć ostatecznym zwycięstwem, to znaczy odzyskaniem niepodległości oraz, że istnieje realna możliwość że zakończy się klęską, a przelewem krwi. Tym niemniej, gdy strajk zostanie ogłoszony, nie możemy go nie podjąć (...). Perspektywę polityczną strajku powinien wyznaczyć opracowany przez TKK program (...) zawierający strategiczną, wizję możliwego kompromisu z władzą. Powinien też zostać opracowany wariantowy program zapewniający możliwość przetrwania Związku w wypadku niepowodzenia strajku. Strajku tego nie wolno nam przegrac, dlatego podejmiemy go nie wtedy, gdy nasze emocje zostaną rozpalone do białości, lecz wtedy, gdy ogólnokrajowe władze Związku uznają w oparciu o polityczną i organizacyjną analizę sytuacji, że właściwym momentem nadszedł. Strajk powinien być dla nas jedną z wielu możliwych form walki, a nie nieuchronną koniecznością, ani też ostatecznym celem działania (...). Decyzje, które podejmie TKK w najbliższym czasie wpłyną na przyszłość polityczną Polski. Społeczeństwo nie wybaczyłoby Związkowi pochopności i brawury, zaprzeczania szans sukcesu z powodu niedowładu organizacyjnego."

komitet solidarności w paryżu

Od 16.12.81 działa w Paryżu Komitet Koordynacyjny NSZZ "S", który tymczasowo reprezentuje "S" wobec francuskiego ruchu związkowego. Uznają go 4 francuskie centrale związkowe: Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy (CFDT), Force Ouvriere, Federacja Edukacji Narodowej i Francuska Konfederacja Pracowników Chrześcijańskich (CFTC). Komitet chce być pośrednikiem pomiędzy francuskim ruchem związkowym a "S" w Polsce w zakresie pomocy technicznej i materialnej. Dysponuje pieniędzmi zebranymi przez społeczeństwo a nie przez związki zawodowe (ponad 7 mln franków). Jest wyłącznym dysponentem tego funduszu. Wobec francuskiej opinii publicznej zdaje sprawę Komitetowi Kontroli i Kontrolnemu z przedstawicielami francuskich organizacji związkowych, przedstawicielami intelektualistów i japońskiej centrali związkowej SOYHO-tej samej, która w zeszłym roku gościła Lecha Wałęsę. Komitet wydaje cotygodniowy biuletyn oparty wyłącznie o podzielną prasę "S". Dla bardziej zainteresowanych wydawcą będzie dodatek dokumentacyjny raz na 2 tygodnie. Komitet apeluje do osób, które mają kontakt z osobami wyjeżdżającymi z Polski, aby przez nie przesyłały wszelkie drukarki, podziwne, nawet nieaktualne. Komitet prosi także o potwierdzenie odbioru paczek od rodzin z Zachodu, aby związane spontanicznie kontakty mogły być podtrzymywane i później, kiedy pomoc ustanie lub nie będzie nam potrzebna. Komitet wraz ze związkami francuskimi, komitetami solidarności z "S" oraz Stowarzyszeniem Solidarności Francusko-Polska organizuje we Francji wiece informacyjne nt. "S" i sytuacji w Polsce. Działalność swą Komitet prowadzi również w Szwajcarii, Hiszpanii, krajach Beneluxu, krajach Skandynawskich, RFN, Grecji, Włoszech a nawet w Meksyku. (RWE, 31.05, wywiad z P. Ruszczyńskim, Z. Kowalewskim, S. Blumsta-jnem)

komitety pomocy społecznej

...Tryb powoływania KPS-ów: 1. W zakładzie pracy w skład komitetu założycielskiego wchodzi wyznaczony przez Komitet Zakładowy "S" zaufani organizatorzy lub organizator. 2. W środowisku - grono zaufanych przedstawicieli danego środowiska. 3. W terenie - działacze parafialni, działacze NSZZ "S" z zakładów pracy danego terenu. Komitety założycielskie mają za zadanie zorganizowanie m.in. następujących komórek KPS-ów: 1. zespół meźów zaufania - w zależności od formy KPSu w zakładzie, środowisku lub terenie. Zadaniem tej komórki jest przygotowanie list potrzebujących pomocy i ustalenia form, w jakiej pomoc ta winna być udzielana (pieniądze, paczki żywnościowe, ubrania itp.). Meżowie zaufania (pieniądze, paczki żywnościowe, ubrania itp.) kto został zwolniony z pracy, czyje zarobki są poniżej kosztów utrzymania, kto został dotknięty przez los (smierć, choroba), 2. zespół emsariuszy - jego zadaniem jest dotarcie do osób wskazanych przez meżów zaufania, określenie wysokości i formy pomocy (finansowa, żywnościowa, lekarska, ubraniowa itp.) i bezpośrednie jej dostarczenie. Bezpośrednie dostarczenie pomocy każdemu indywidualnemu potrzebującemu należy traktować jako podstawową zasadę obowiązującą KPS. Zapobiegnie ona zdarzającym się obecnie przypadkom niewłaściwego kierowania pomocy (z dotychczasowej praktyki wynika bowiem, że bardzo często po pomoc zgłaszają się osoby same, podczas gdy osoby rzeczywście potrzebujące nie wiedzą często o możliwości korzystania z pomocy społecznej), 3. zespół gospodarczo-magazynowy - którego zadaniem jest przygotowanie powierzonej magazynowej, odbiór dostaw i darów, przygotowanie paczek dla emsariuszy zgodnie z ich zamówieniami, prowadzenie rejestru zrealizowanych i niezrealizowanych zamówień, 4. zespół zaopatrzenia - komórka ta organizuje akcje zbiórki darów z kraju i zagranicy, prowadzi zakup towarów zamówionych przez zespół gospodarczo-magazynowy, 5. skarbnicy - zbierają, przechowują i wydają finanse prowadząc odpowiednią ewidencję. Inne zadania komitetu założycielskiego - po utworzeniu w 5 komórek KPSu komitetu założycielskiego (lub pełnomocnik-założyciel) wraz z działaczami poszczególnych zespołów opracowują projekt statutu KPSu, powołują Radę KPSu i Radę Rewizyjną oraz ustalają regulamin pracy dla Rad. Uwagi: 1. KPS rozpoczyna prace po ukonstytuowaniu się i poszerzeniu zakresu pomocy w miarę rozwijania działalności poszczególnych zespołów, 2. jeśli KPS działa przy kościele, to w skład Rady powinien wchodzić proboszcz lub osoba przez niego wskazana, 3. w pracach Rad powinny uczestniczyć osoby przez nie, cieszące się autorytetem i zaufaniem społecznym, 4. księgowość winna być maksymalnie uproszczona, KPSy w swojej pracy opierają się głównie na zaufaniu swoich działaczy, 5. KPS działa dostarczając pomoc bezpośrednio do domów potrzebujących. Nie należy pobierać pokwitowania ani potwierdzeń podpisem. Pokwitowanie dla potrzeb księgowości potwierdza emisariusz, 6. pracowników lub mieszkańców z obszaru działania KPSu należy wezwać do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz KPSu..."

Redakcja "P" informuje, że w lipcu nastąpi premiera "Tygodnika Wojennego". Numer 27 naszego piśmie będzie z data 29 lipca. Przepraszamy.

STOSUNEK PZPR DO MŁODZIEŻY

Partia prowadzi nową batalię, batalię o młodzież. Po prawie 40 latach nowego ustroju, po 10-leciu niefunkcyjnej i wszechogarniającej ideologii indoktrynacji ideologicznej, politycznej i partyjnej niższego i wyższego szczebla, trzeba zacząć od nowa. Bo oto partia nagle z przerażeniem zauważyła, że na młodzieży nie dosyć uważano i ci znaleźli się nagle we wrogim obojczy, u przeciwnika politycznego, pod wpływem elementów aktywistycznych listycznych itd., itd. Zdumieni aparatczycy zauważają, i mówią to nawet publicznie przynajmniej, że po grudniu 1956 roku jest albo na pozycjach emigracji wewnętrznej, albo aktywnej w podziemnych organizacjach, uczestniczy w ulicznych manifestacjach prosolidarnościowych, bądź też w najlepszym wypadku jest obojętna na wszystko. W organizacjach młodzieżowych przy partii pozostał tylko nie mający już nic do stracenia aktyw kadrowy, będący najlepszej jakości przesiewem kariery wiczków. Wiąc dwoi się partia i troi, byle tylko młodych dla siebie pozyskać.

Od dawna zapowiadane i dłuższy czas przesuwane poświęcone młodzieży Plenum KC zbliża się. Świadczą o tym kolejne spotkania gremiów partyjnych, coraz częstsze i na coraz wyższym szczeblu. Towarzysze z Sekretariatu KC i nawet z Biura Politycznego rozjeżdżają się, wbrew niewygodom i wszelkim tradycjom, po terenie. Już nie tylko Jaskiernia, czy Barcikowski, ale nawet sam Olszowski zaszczycą swoją obecnością spotkania partyjne poświęcone problematyce młodzieżowej. Ale na tym cała aktywność partii się kończy. Coż bowiem z niej wynika?

Wszystkie te spotkania są jedynie ćwiczeniami z retoryki partyjnej, przyszłowiowym "przelewaniem z pustego w próżne", co wydaje się być szczególnie trafnym określeniem w sytuacji obecnej, kiedy partia nie ma, albo nie chce mieć środków finansowych, które mogłyby młodym ułatwić ich katastrofalną sytuację materialną. Czyż bowiem gdziekolwiek, poza werbalnym przedstawieniem problemów młodzieży, które i tak wszystkim zainteresowanym są znane, zaproponowano jakiś konkretny i realistyczny program rozwiązania chociażby części najbardziej palących kwestii. Czy partia kiedykolwiek w ostatnich miesiącach powiedziała: "Towarzysze, zmniejszamy budżet wojskowy czy też Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przeznaczmy te pieniądze na budownictwo mieszkaniowe dla młodych małżeństw. To byłoby dla partii krokiem logicznym, bowiem złagodzenie głodu mieszkaniowego doprowadziłoby w perspektywie do uspokojenia nastwoję młodego społeczeństwa i zmniejszono zapotrzebowanie na ZOMO czy inne wewnętrzne ucieczki. Logika partyjna biegnie jednak innymi torami, oni widzą, że zależność odwrotnie. Niezadowolona młodzież, manifestująca się w jej radykalizacji jest dostatecznym powodem do wysuwania żądań dalszego podwyższenia milicyjnych i wojskowych budżetów. Coż więc partii pozostaje innego, jak odurzać siebie i innych kolejnymi spotkaniami partyjnymi, pseudodyskusjami, planami, dawać zapewnienia bez pokrycia i kredlit programy, które i tak najbliższa przyszłość sama przekreśli.

Działania pozorne są już od dłuższego czasu jedyną rzeczywistą działalnością partii. Być może, spełniając świadomie prowadzona, gdyż ich efekty są nie do pogodzenia. Cześć młodych, uda się, być może, oszukać obietnicami, niektórych otumanił nieustającym ciągiem spotkań i plenów, całocisk dyskusji rozciąganych w czasie, tak, że za kilka miesięcy czy lat problem sam się rozwiąże, czyli ilość mieszkań i miejsc do pracy nie zwiększy się, ale za to młodzi przestaną być młodzi, zaczną mówić inne problemy, staną się mniej radykalni, na ich miejsce przyjdą jeszcze młodzi i jeszcze mniej wiedzący o sobie, kraju, świecie czy historii, a partia pozostanie. A ta reszta, której ani oszukać się nie da, ani uspić czy też zneutralizować nawałem innych problemów, reszta, która nie był jawnym i który zapewne nigdy się nie zmniejszał.

I to jest właśnie druga linia polityki partii wobec młodzieży, partii uamdurowanej, usbrojonej w pałki, hełmy i tarcze sprowadzone z Japonii, gaziki i wozy z armatkami wodnymi, służącymi bez ograniczeń benzynie, której brak dla komunikacji autobusowej.

Ta partia prowokuje i brutalnie rękami ZOMO rozbija zgromadzenia uliczne, w wyniku czego w wielu miastach kraju odnotowano ofiary śmiertelne wśród młodzieży. Ta partia wchodzi na 3 lata do więzienia uczennice liceum z Gdańska za rozpowszechnianie ulotek, internuje uczniów i nauczycieli za milczące protesty w szkołach, weryfikuje p litycznie nauzczylieli szkolnych i akademickich, wyrzuca uczniów i studentów ze szkół i uczelni, przysyła na lekcje wojskowych polityków. Tej partii zawiadacza się też rozwianiam Niezależnego Zrzeszenia Studentów i internowanie jej przywódców, a także zakaz działalności Związku Młodzieży Demokratycznej, związków, którego nota bene jakoś Stronnictwo Demokratyczne bronić się nie pali.

Ta partia zawiesiła "Solidarność", który był związkiem ludzi młodych, który otwierał im pewne perspektywy, dawał szansę na współdecydowanie o swoim życiu i dalszych losach, szansę współkierowania krajem. Czy teraz dania młodym tej szansy współdecydowania spodziewać się można od partii, która sama po grudniu rozbić się nie może? Czy można spodziewać się, że do rządzenia krajem woiągną młodych dyktatorów, którzy sami między sobą o władzę i o wpływy walczą, i dotąd pogodzili się nie mogą? Czy w ogóle poza pustą obietnicą należy się czegoś po młodzieżowym Plenum KC spodziewać?

Mówi się i pisze, że dzisiejsza polska młodzież to stracone pokolenie. Łatwe lata i lepszy start życiowy nikogo młodego w PRL zapewne teraz nie czeka, choć ten trudny start może być doskonała szkoła charakteru. Stracona jednak młodzież być nie może, i dla społeczeństwa i dla narodu nie będzie, jeśli tylko weźmie swój los w swoje ręce. A jeśli już w "jakimś sposobie" młodzi Polacy są, straconym pokoleniem, to chyba tylko straconym dla partii. Wiesław Wroblewski (RWE 22.06.82)

Zomowcy i ormowcy z Rzeszowszczyzny stacjonują w ośrodku wypoczynkowym w Ryń (600) i Blizbierzach nad Zalewem Żelaznym k. Warszawy. Po 3.05 jeden pluton odmówił przywrócić im posiłków ("nie będziemy napierdać ludzi").

